Nr. 123 NALEŻYTOŚĆ POCZTO[WA] OPŁACONA RYCZAŁ[TEM]

Kraków, Sobota 30 Maja 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

WA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu
...o sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Dymisja min. Thugutta jej przyczyny i następstwa

Kraków, 28 maja.

Jak już donosiliśmy, wczoraj krążyła w sferach sejmowych wiadomość, że wicepremjer Thugutt zamierza się podać do dymisji. Pogłoska ta przybrała w ciągu dnia **konkretne kształty, gdyż wieczorem oświadczył min. Thugutt przedstawicielom prasy, że złożył na ręce premjera ustną prośbę o dymisję. Premjer przyjął oświadczenie to do wiadomości,** a wkrótce potem prezydjum rady ministrów wydało oficjalny komunikat, **stwierdzający fakt dymisji** wicepremjera z dodatkiem, że we czwartek Prezydent Rzeczypospolitej odbędzie konferencję z min. Thuguttem.

* * *

Powody ustąpienia wicepremjera są dwojakiej natury, na co zresztą wyraźnie wskazują wyjaśnienia, udzielone przez niego samego korespondentowi »I. Kurjera Codziennego«.

Zapytany bowiem **o przyczyny** zgłoszenia dymisji p. Thugutt oświadczył:

»Bezpośrednim powodem mej decyzji była uchwała Klubu Pracy, stwierdzająca bardzo krytyczne stanowisko klubu wobec gospodarczej działalności rządu«.

W dalszym jednak ciągu wywiadu p. Thugutt stwierdził wyraźnie, że stanowisko Klubu Pracy **nie było jedynym powodem** jego decyzji:

— Przyszedłem do przekonania, iż **wszelka moja dalsza praca w sekcji dla spraw mniejszości** i województw wschodnich przy komitecie politycznym rady ministrów **nie prowadzi do żadnych pozytywnych rezultatów.**

Przy końcu wicepremjer dodał, że decyzja jego jest **nieodwołalna i że powraca do pracy parlamentatrnej,** która jest jego właściwym żywiołem.

* * *

Niewątpliwie, że **tarcia w gabinecie** z chwilą wejścia do niego p. **Stanisława Grabskiego** jako ministra oświaty i **konflikty wynikające z min. Ratajskim,** a zwłaszcza z wiceminstrem **Smólskim** na tle reorganizacji administracji kresowej spowodowały p. Thugutta do rezygnacji z dalszej pracy w obecnym rządzie; **główną jednak i istotną przyczyną było stanowisko, jakie wobec gospodarczej polityki rządu p. Grabskiego zajął Klub Pracy, którego członkiem jest ustępujący wicepremjer.**

Wspomniane stanowisko Klubu Pracy znalazło swój dobitny wyraz w ogłoszonej wczoraj przez ten klub **deklaracji,** która w sposób **niesłychanie ostry poddaje zasadniczej krytyce** dotychczasowe poczynania rządu w dziedzinie gospodarczej.

Klub pracy w deklaracji tej twierdzi, że **sytuacja gospodarcza państwa** i ekonomiczne położenie szerokich warstw ludności **pogarszają się w tempie przyśpieszonem.** Zarówno wieś jak i miasto uginają się pod ciężarem drożyzny, **rośnie ogólne zubożenie, które powoduje ograniczenie konsumpcji wewnętrznej i upadek wytwórczości.**

Przemysł jest skutkiem łatwych zysków **zdemoralizowany, niezdolny do konkurencji z zagranicą,** a rozwój jego zastępuje **nadmierna ilość banków, żerujących na pośrednictwie.**

Rząd nie umie opanować sytuacji, bierny bilans handlowy usiłuje poprawić niepraktykowanym nigdzie zakazem wyjazdów zagranicę, a import towarów luksusowych chce pokryć umowami, dającymi ułatwienia eksportowe dla towarów w kraju **niewyrabianych** .

Rząd wbrew swoim przechwałkom **o samowystarczalności kolei** zamiast przebudowy tego przesiębiorstwa, **podnosi taryfę, co niekorzystnie** musi się odbić na gospodarczem życiu kraju. Wogóle w dziedzinie życia ekonomicznego **rząd nie rozumie swych najistotniejszych zadań i zapoznaje najbardziej żywotne interesy kraju.**

Rząd obecny lekceważy zarówno Sejm jak i opinję publiczną, nie dotrzymuje swych zobowiązań i skutkiem tego traci coraz bardziej zaufanie w społeczeństwie.

* * *

Wiadomość o dymisji min. Thugutta i **jej przyczynach** wywołała wśród stronnictw sejmowych **bardzo głębokie wrażenie.** Wszyscy zdają sobie sprawę, że **sytuacja ogólna jest coraz gorsza,** że coraz wyraźniej rysuje się przed nami **widmo ruiny gospodarczej i że stan obecny nie może być dłużej utrzymany.**

Wewnętrzna sytuacja polityczna staje się coraz bardziej **naprężona i niepewna,** a dymisję p. Thugutta można uważać za wstęp, za **pierwszy krok na drodze ku jej zasadniczemu rozwiązaniu.**

Konferencja prezydenta Rzeczyposp. z wicepremjerem Thuguttem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 maja. Dziś w poludnie odbędzie się w Belwederze **konferencja Prezydenta Rzeczypospolitej z wicepremjerem Thuguttem.** Konferencja, spowodowana wczorajszem zgłoszeniem się do dymisji przez p. Thugutta z zajmowanego stanowiska, zdaniem kół politycznych, **nie będzie miała wyniku pozytywnego, gdyż p. Thugutt nie da się odwieść od powziętej decyzji.**

Z Sejmu

Warszawa, 28 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu w pierwszem czytaniu odesłano do komisji spraw zagranicznych projekt ustawy **o ratyfikacji układu handlowego ze Stanami Zjednoczonemi, umowy z Austrją o wzajemnym obrocie prawnym,** traktatu koncyljacyjnego i arbitrażowego z Szwajcarją, porozumienia prowizorycznego, regulującego stosunki ekonomiczne z Czechosłowacją. Przy projekcie umowy z Austrją poseł Insler (Koło żydowskie) zainterpelował rząd, dlaczego dotąd nie jest ratyfikowana umowa z Austrją i państwami sukcesyjnemi w sprawie uregulowania **pretensyj o emerytury,** wskutek czego niektórzy pracownicy, którym przysługuje prawo do emerytury, **nie mogą z niego korzystać.**

Dalej Izba załatwiła w pierwszem czytaniu szereg projektów ustaw, między innemi ustawę **o budowie kolei Bydgoszcz-Szlachta-Gdynia.**

Następnie poseł Jaworowski (PPS) referował projekt ustawy o przywróceniu mocy obowiązującej ustawy **o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe.** Najważniejszą zmianą, jaka została dokonana przez komisję, jest przerzucenie całego obowiązku płacenia zasiłku **na skarb państwa,** gdy poprzednio częściowo pokrywali go pracodawcy. W głosowaniu **ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Z kolei Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad wnioskiem w sprawie **waloryzacji wkładek dolarowych oraz wkładek oszczędnościowych do P. K. O.** Poseł Insler uważa, że proponowana ustawa załatwia tylko w części zagadnienie waloryzacji, [pozost]awiając krzywdę **tylko pewnej kategorji wierzycieli,** podczas gdy fundusz emerytalny urzędników prywatnych nie podlega żadnej waloryzacji. Pos. **Łypacewicz** (Wyzwolenie) wypowiada się za przerachowaniem wkładek dolarowych wedle największej skali, proponując 80 proc.

Po przemówieniach posłów **dr Hausnera** (Koło żyd.) i **Moraczewskiego** w głosowaniu **przyjęto tylko poprawkę posła Łypacewicza,** w myśl której wkładki oszczędnościowe należące do mas spadkowych lub stanowiące depozyty sądowe, sierocińskie należy **przeliczać na 50 proc.,** wkładki zaś oszczędnościowe, pochodzące z przerachowania na marki polskie walut zagranicznych **na 80 proc.** Pozostałe poprawki odrzucono. Całą ustawę przyjęto w drugiem czytaniu. Na tem obrady zakończono.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 3-ciej popołudniu.

—o—

Amundsen nie mógł wylądować na biegunie północnym gdyż biegun ten znajduje się na morzu

Niepewne losy Amundsena

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Warszawa, 28 maja. Z Oslo donoszą: Z godziny na godzinę mnożą się i krzyżują najbardziej rozbieżne opinje **o losach Amundsena.** Wobec doniesień o zawiejach i burzach śnieżnych w krajach podbiegunowych, przypuszczają, że **Amundsen mógł wylądować z konieczności na Alasce. Wylądowanie na samym biegunie jest dla uczonych zupełnie wykluczonem, albowiem biegun północny nie znajduje się na lądzie stałym, lecz na morzu.** Dwa okręty pomocne ekspdecyji Amundsena »Fram« i »Hebby« patrolowały najdokładniej w okolicach Spitzbergu, **ale nie znalazły absolutnie żadnych śladów po zaginionym.**

Niezależnie od opinji pesymistów, którzy uważają, że **Amundsen zginął wraz z załogą,** z wielu stron przygotowują się **wyprawy ratownicze.** Na ratunek pośpiesza w szczególności amerykański podróżnik **Mac Millan,** a także przyjaciel i towarzysz poprzednich wypraw Amundsena, **Hammer.** Znawcy okolic podbiegunowych sądzą, że gdyby Amundsen schronił się istotnie na Kalumbjach, **to nie możnaby się spodziewać od niego żadnych wiadomości przed upływem roku,** albowiem najbliższa stacja iskrowa od tego miejsca przymusowego lądowania jest oddalona o 900 klm.

Lotnik Nelson weźmie udział w ekspedycji ratunkowej

Londyn, 28 maja (PAT). Jak donoszą do biura Reutera z Los Angelos, do ekspedycji ratunkowej, śpieszącej z pomocą Amundsenowi zgłosił **swój akces Erik Nelson,** oficer armji angielskiej znany z lotu dookoła świata.

Zatarg o ląd, którego Amundsen jeszcze nie odkrył

Waszyngton, 28 maja (PAT). United Perss: W tutejszych kołach urzędowych rozważają sprawę aneksji **lądu, który ewentualnie odkryje Amundsen na biegunie północnym.** — Wskazują na to, że już Peary zatknął flagę amerykańską na biegunie północnym. W każdym razie rozstrzygnie sąd **rozjemczy amerykańsko-norweski sprawę lądu, który ewentualnie odkryje Amundsen.** Towarzysz Amundsena Ellsworth, który najwięcej się przyczynił do sfinansowania wyprawy Amundsena, jest Amerykaninem.

Powrót Amundsena w połowie przyszłego tygodnia

Nowy Jork, 28 maja (PAT). Przedstawiciel »United Press« donosi z Oslo, że szereg rzeczoznawców jak Swerdrup, Nansen i Hoel są zdania, że **niema jeszcze powodu do zaniepokojenia o Amundsena** i z tego powodu na razie jest zbyteczna amerykańska ekspedycja ratunkowa. Kapitan Gustaw Amundsen, który pomagał swemu bratu przy przygotowaniu wyprawy, wyraził opinję, że **Amundsen wylądował w oddaleniu połowy stopnia od bieguna** i udał się z tego punktu piechotą do bieguna. Zajmie to kilka dni czasu. W drodze powrotnej użyje Amundsen samolotów. W każdym razie **Amundsen nie powróci przed połową przyszłego tygodnia.**

—o—

Ofensywa francuska w Maroku

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 28 maja. W dniu 26 bm. rozpoczęła się **ofensywa wojsk francuskich w Maroku.** — Główne dowództwo spoczywa w rękach generala Daugan, który po przeprowadzeniu z komendantami rady wojennej dał rozkaz **do ataku.** W kołach rządowych oczekują, że ofensywa będzie uwieńczona **pełnem powodzeniem,** zwłaszcza, że przyrzeczenia, udzielone wysłannikowi rządu francuskiego, Malvy'emu przez rząd hiszpański, **ułatwią wojskom francuskim działanie także na obszarze hiszpańskim.**

—o—

Krwawe widmo komunizmu nad Europą

Konieczność szybkiej obrony

Kraków, 28 maja.

Kiedy tuż prawie po ukończeniu wojny światowej Bela Kuhn podniósł na Węgrzech krwawy sztandar komunizmu, Europa uważała to za objaw odosobniony, tylko luźnie związany z Moskwą. Okazało się rychło, że akcja ko-

---

JANUSZ STĘPOWSKI

Sto djabłów i jeden paszport

(Historja zupełnie prawdziwa).

(Dokończenie).

Po dziesięciu dniach Staś umarł, a Kwiczoł znalazł w ekspedycie na biurku starszego sierżanta swój najwłaśniejszy plik papierów z podaniem, którego jednak — o dziwo — wcale nie poznał. Tyle na nim było stempli i pieczęci, a jeden orzeł polski chudszy od drugiego. W ekspedycie zastał równocześnie jakąś panią, której sprawy także paszportowe, załatwił jednak starszy sierżant dziwnie jakoś szybko (a może dlatego, że była bardzo ładna).

— Wiedział jej mąż! — myślał sobie zgryźliwy Kwiczoł — kogo tutaj posłać!... Twoja zato stara jest już do niczego! Ot, — zadługo czekała na paszport! Może w tej chwili umiera! Bóg wie!...

Dostał wreszcie Kwiczoł papiery z P. K. O., dostał wszystko — świadectwa — pieczęcie — stemple — podpisy — a między innemi podpis samego generała brygady! A jakże!...

I tak nowych minęło dni czternaście.

Oto bowiem w policji pan z czerwoną kredką oświadczył mu kategorycznie, że jego fotografja jest do niego absolutnie nie podobna. Nic dziwnego zresztą. Kwiczoł przez ten czas schudł okropnie, zmizerniał i wcale nie wyszlachetniał. Winę ponosiło państwo. Z bestjalską wprost pasją walczył o paszport. Dostał nawet pewnej manji prześladowczej na tym punkcie. Nie zrobiło to na niego nawet wielkiego wrażenia, że jego wierna towarzyszka życia, prześwietna żona pani Eufemja, w w ciągu tych dwóch tygodni zasnęła w Panu. Uśmiechał się gorzko na samą myśl, że już nie będzie musiał wydawać tyle pieniędzy na okłady lodu i doktorów i że mu teraz dużo pozostaje drobnych na kolekcje stempli. Z iście szatańskim uśmiechem mówił do fotografa Kuczyńskiego w Pałacu Spiskim:

— Niech pan zrobi raz taką fotografję, aby klijent był przynajmniej trochę do siebie podobny!...

Nie dziwcie się, że tak niegrzecznie mówił. Kwiczoł był coraz bliżej Piltza, niż upragnionej Riviery. Został na tym świecie sam z jedynym 3-letnim synkiem Jasiem, niedobitkiem z owej krwawej bitwy o paszport, przy której zbladła nawet sławna batalja pod Waterloo. On — i Jaś — dwa — chude — anemiczne palce pianisty-arystokarty.

Tak minęło owych dni czternaście.

Przyglądał się długo Kwiczoł swojej fotografji, którą odebrał od p. Kuczyńskiego z Pałacu Spiskiego, śmiał się i kiwał głową z politowaniem. Wyglądał na niej jak nieboskie stworzenie, zarośnięte jak Tarzan wśród tylu wygolonych pięknie małp w Krakowie. Trzeba przyznać jednak, że musiał być do siebie bardzo podobny, skoro pan z czerwoną kredką w policji powiedział mu dyskretnie, że jego fotografja jest najlepszym jego załącznikiem do podania o paszport. Co to znaczyło?... — czy złośliwość, czy też dobry humor przemawiały przez usta owej policyjnej persony, o tem się Kwiczoł nigdy nie dowiedział, gdyż nie miał na to czasu, kazano mu bowiem udać się zaraz do województwa, gdzie miał złożyć jeszcze taksę t. zn. 250 zł. jako dowód, że nie ma bynajmniej na razie zamiaru uciec z Polski na zawsze, ale tylko na chwilę i że do niej, jeśli przypadkiem nie umrze, napewno powróci. Jednak — »udać się« — a »żeby się coś udało« — to dwa biegunowo sprzeczne pojęcia. Między oboma, było to podobieństwo, że jedno i drugie przychodziło Kwiczołowi z równą trudnością. Wyczekiwał godzinami i torował sobie drogę kanciastemi łokciami w tłumie czekających na złożenie nieszczęśliwej taksy w województwie, którą na drugi dzień miano podnieść na 1.000 złotych i dziwił się, że dola człowieka może być warta aż tyle pieniędzy!...

Zapłacił nareszcie co trzeba i otrzymał jeszcze jeden świstek papieru ze stemplem, czterema podpisami i dwoma pieczęciami z dość otyłemi orłami. Niech nikt nie bierze za złe Kwiczołowi, że z radości iż spełnił lojalnie ostatnią formalność zaszedł do knajpki Olszewskiego na rogu ul. Szpitalnej i Małego Rynku, gdzie upił się i radośnie popłakał.

Takie to już w nim było dziecięce serce!...

Jak to bywa, spotkał się tam odrazu z jakimś najukochańszym kamratem z dawnych, grzesznych lat, któremu między trzecią a czwartą kolejką wyspowiadał się ze wszystkich śmiertelności dzieci, nie zapominając też o jedynej żonie. Przez opary kminkówki śmiał się do niego zazdrośnie stary kamrat z dawnych, grzesznych lat:

— Nie masz już baby?

— Nie mam!

— Szkoda baby!...

— Szkoda!... a i dzieci szkoda!...

— Zato masz paszport!..

— Mam! Powiedział mi to dziś w policji sam pan z czerwoną kredką!...

Wobec tego Kwiczoł nie mógł kamratowi swojemu odmówić i obaj wypili jeszcze jedną kolejkę. Nagle — na całe nieszczęście — kamrat zapytał profesora niewinnie:

— A wizy masz!...?

— Co to znaczy?

— Przecież jedziesz do Włoch i musisz mieć wizy przez państwa, które będziesz przejeżdżał: Czechosłowację i Austrję.

— Rany Chrystusa! — zdołał zaledwie powiedzieć Kwiczoł, zanim nieprzytomny zsunął się pod ławę.

I tak minęło nowych dni czternaście...

Poczciwy profesor przymusowo zwiedził w Warszawie różne historyczne zabytki a między innemi konsulaty obcych mocarstw. W Krakowie, gdzie na historycznych zabytkach można nogi połamać — szukał ich daremnie po wszystkich ulicach...

Podczas tych dwóch tygodni, nic ważniejszego nie przydarzyło się prócz tego, że 3-letni Jaś umarł jak Urszulka na rękach Jana z Czarnolasu. Bardzo ładnie umarł ten trzyletni Jaś... Kwiczoł po pogrzebie napisał śliczny wierszyk p. t. »Ojciec zadżumionych«. Umieszczono go w »Nowej Reformie«. Dostał nawet za niego duże honorarjum!... Taką wzbudził żałość w sercu redaktora.

Po owych dniach czternastu, Kwiczoł uzyskał wreszcie paszport na Rivierę, — cóż z tego — kiedy biedny profesor w żaden sposób nie chciał go przyjąć. Dziwił się temu bardzo w policji pan z czerwoną kredką, dziwił się świat cały!...

Pewnego razu, gdy paszport siłą starano się mu wcisnąć w ręce, tak długo bronił się przed nim nogami i rękami, aż go odwieziono w średniowiecznym kaftanie z długiemi rękawami, wygodną karetką na ul. Kopernika — do Piltza. Biedak, do dziś dnia nie chce uwierzyć, że dostał paszport. Złośliwi ludzie mówią, że to — ze szczęścia.

W każdym razie jest to pewne, że szanowny profesor Walery Kwiczoł — zwarjował. Ile razy dr prof. Piltz demonstrował go na klinice przed gronem wajatów słuchaczy, klął zawsze jednakowo uparcie:

— Sto djabłów i jeden paszport!..

Idźcie zresztą tam sami a przekonacie się, że przynajmniej w tej chwili nie mam wcale zamiaru kłamać. Jest to historyjka zupełnie prawdziwa.

Na ostatku pozwolę sobie wszystkich moich czytelników gorąco poprosić, by zrobili to nie tyle dla mnie, ile dla własnej korzyści i nigdy z Polski nie wyjeżdżali, a jeśli już tak chcą koniecznie, to przynajmniej... bez paszportu. Musimy bowiem posiadać w dzisiejszych ciężkich czasach zdrowe społeczeństwo i dlatego też wszelkie próby gimnastykowania własnych pięciu klepek przy uzyskiwaniu paszportu powinny być policyjnie wzbronione. Jakże pięknym zresztą jest nasz kraj i ta miłość do jego mieszkańców ze strony władz, które nie chcą ich wyzwolić z ramion swej ojcowskiej pieczołowitości, przykuwając na wieki do rodzinnej, rakowickiej ziemi!...

Cóż więcej chcecie? Na cóż to bowiem Kwiczołowi — Riviery?...

—o—

munistyczna na Węgrzech była dziełem sowietów, że Bela Kuhn był wykonawcą wskazówek z Moskwy, która także oczywiście finansowała tę akcję. Ruch komunistyczny na Węgrzech, poczęty we krwi, zakończył się równie w potokach krwi. Zanim rząd węgierski zdołał zdobyć się na jakikolwiek odruch, prawicowe żywioły wystąpiły do walki na własną rękę i nie cofając się przed żadnym środkiem represji, załatwiły się bardzo szybko z bolszewizmem.

Odezwały się naówczas w Europie głosy protestu przeciwko ówczesnemu białemu terorowi na Węgrzech, który w niczem nie ustępował terorowi czerwonemu, a głosy te podnosiły się z kół robotniczych. Niezaprzeczenie biali na Węgrzech dopuszczali się nadużyć, ale prowokacja komunistyczna musiała naówczas wywołać z konieczności natychmiastową reakcję. Sowiety przycichły ,ale nie dały za wygraną. Czaiły się jak dziki zwierz, gotując się do skoku.

Prędzej, niż to mógł ktokolwiek w Europie przewidzieć, czerń bolszewicka runęła na Polskę i już była pewna, że zatknie krwawy sztandar z bolszewickim znakiem na tej samej Woli, gdzie ongi Suworow urządził straszną rzeź. Stał się jednakże »cud nad Wisłą«, wywalczony bezprzykładną ofiarnością żołnierza polskiego i fale potopu bolszewickiego cofnęły się daleko na wschód.

I znowu sowiety przycichły, ale znowu nie dały za wygraną. Czaiły się długo, gotując do skoku. Nauczone doświadczeniem, zmieniły i udoskonaliły taktykę agitacyjną i dzisiaj na palcach jednej ręki można policzyć te państwa w Europie, w których nie byłyby albo planowane, albo też dokonane zamachy komunistyczne.

W świeżej pamięci mamy potworny zamach w katedrze w Sofji, wykonany pod kierownictwem i za pieniądze sowietów. Trzej główni sprawcy zawiśli już na szubienicach, które ustawiono na placu publicznym. Zamach w katedrze sofijskiej był ukoronowaniem całego szeregu poprzednich zamachów i nie jest z pewnością ostatnim ogniwem łańcucha knowań komunistycznych w Bułgarji.

W Jugosławji dzięki przestrodze sąsiedniego państwa zdołano zapobiec planowanemu na wielką skalę zamachowi komunistycznemu. — Tamtejsi komuniści, oczywiście kierowani i wspomagani przez Moskwę, mieli zamordować króla i komunistów, wysadzić w powietrze pałac królewski i rozmaite gmachy publiczne, a potem objąć rządy.

W stolicy Austrji urządziły sowiety swoją centralę propagandową, przeciw której wystąpiły niedawno państwa małej ententy, wzywając rząd austrjacki do usunięcia tego gniazda bolszewickiego. Ale sowiety wnet wystąpiły z groźbą wycofania swoich kapitałów z banków wiedeńskich, a banki zagrożone w swojej egzystencji, zwróciły się do rządu z prośbą o odmyślenie wyjścia z tej sytuacji.

Komuniści w Czechach nie próżnują, w Niemczech niedawno Saksonja miała rząd komunistyczny, w Anglji sowiety rozwinęły tak silną propagandę, że Chamberlain mówił o niej w parlamencie, a we Francji wyzyskują dla swoich celów wojnę w Maroku. Wreszcie w Szwecji odkryto plan wywołania przewrotu komunistycznego, dokładnie opracowany we wszelkich szczegółach.

Jak widzimy, sowiety trzymają się zasady: »nulla dies sine linea«. Europa dotąd nie myśli o zbiorowej akcji obronnej, która jest konieczną. Niebezpieczeństwo krwawego widma komunistycznego jest zbyt wielkie, ażeby je można lekceważyć. Trzeba działać i to szybko i silnie.

Ustawa o wykonaniu reformy rolnej ma być uchwalona przed 1 lipca

Sejmowa komisja reform rolnych pod przewodnictwem wicemarszałka Moraczewskiego obradowała we wtorek w dalszym ciągu nad **ustawą o wykonaniu reformy rolnej.** Przed porządkiem dziennym zabrał głos prezes rady ministrów Władysław Grabski i stwierdziwszy szybsze obecnie tempo prac komisji, wyraził życzenie w imieniu rządu, **aby ustawa mogła być przez Sejm i Senat uchwalona jeszcze przed 1 lipca br.** Sprawa jest paląca, gdyż urzędy na podstawie dotychczasowej ustawy nic nie załatwiają, oczekując na nową. Należy oprócz tego wykorzystać bieżący rok, **który zapowiada się bardzo dobrze dla rolnictwa.** Nowa ustawa musi być ustawą realną. Pośpiech jest wskazany, gdyż my reformę rolną przeprowadzamy w odmiennych, niż kraje ościenne, warunkach. Reforma ta jest konieczna zarówno **ze względów rolniczych, jak i geograficznych.**

W dalszym ciągu obrad nad ustawą komisja przyjęła kolejno artykuły ustawy od 45 do 49 włącznie, z których dwa pierwsze dotyczą likwidacji stosunków służebnych w objektach parcelowanych, trzy zaś pozostałe zawierają szereg postanowień szczegółowych, dotyczących samego trybu parcelacji. W szczególności zaś postanowienia, że **służba folwarczna i oficjaliści otrzymują odpowiednie działki** na rozparcelowanych terenach z tem, że jeżeli tych działów z jakichkolwiek powodów przyjąć nie zechcą, **otrzymają po 500 złotych tytułem odszkodowania.** Dyskusję przerwano przy paragr. 50, dotyczącym **wielkości parcel.** Referent pos. **Makulski zaproponował 25 hektarów** z tem, że na kresach wymiar ten może być **podwyższony do 45 hektarów.**

Utworzenie komisji samorządowej

Na wczorajszem posiedzeniu komisji konwentu seniorów Sejmu postanowiono, celem przyśpieszenia prac nad ustawami samorządowemi utworzyć **nową komisję samorządową.** — Kluby, które na konwencie wypowiedziały się za tem, zgłoszą odpowiedni wniosek na plenum Izby. Przeciwko wypowiedziały się jedynie kluby Związku chłopskiego i Wyzwolenia.

Bezskuteczne rokowania w sprawie samorządu w Małopolsce

Wczoraj odbył minister spraw wewnętrznych **Ratajski** konferencję z zaproszonymi przedstawicielami ugrupowań poselskich w sprawie **rozpaczliwego stanu samorządu w Małopolsce.** Nic dziwnego! Zanim rząd postarał się o nową ordynację gminną, doprowadził do tego, że **w Małopolsce w 2.417** gminach wiejskich oraz 128 gminach miejskich zamiast normalnych rad gminnych, są ustanowieni komisarze rządu.

Na konferencji zabierali głos posłowie: Popiel, Prager, Pawłowski, Putek, Deleksa, Insler i Kiernik. Opinje były tak rozbieżne, że min. Ratajski zapowiedział, iż konferować będzie z przedstawicielami klubów osobno, potem dopiero odbędzie się wspólna konferencja.

KRONIKA

Kraków, 28 maja.

Uczczenie pamięci śp. generała Zielińskiego

Z Warszawy donoszą:

Prezydjum komitetu uczczenia śp. generała Zielińskiego w osobach gen. Minkiewicza i pułkowników Miłaszewskiego, zgłosiło się u marszałka Piłsudskiego z prośbą objęcia protektoratu. Marszałek wyraził swą zgodę i przyrzekł napisać artykuł o śp. generale do zamierzonego zbiorowego wydawnictwa o życiu i czynach śp. generała Zielińskiego. Komitet uczczenia śp. generała Zielińskiego odbył posiedzenie pod przewodnictwem generała Minkiewicza. Po zrealizowaniu wyników dotychczasowej akcji postanowiono zwrócić się za pośrednictwem „Polski Zbrojnej“ do byłych kolegów, przyjaciół oraz podkomendnych zmarłego generała o przysyłanie **składek na pomnik, który stanie na grobie na cmentarzu krakowskim.** Składki nadsyłać należy do sekretarjatu komitetu gen. Krzemińskiego (Warszawa, ulica Nowogrodzka 39).

Wycieczka parlamentarzystów niemieckich do Polski

A. W. donosi z Warszawy:

W piątek przybywa do Warszawy grupa ekonomistów parlamentarzystów niemieckich w liczbie 9 osób. Wycieczkę przyjmie specjalny komitet, złożony z przedstawicieli sfer parlamentarnych. W Warszawie wycieczka zabawi 3 dni, zwiedzi zakłady przemysłowe, instytucje miejskie oraz odbędzie szereg konferencyj gospodarczych. Następnie wycieczka zwiedzi prawie wszystkie większe miasta Polski.

Jubiler lwowski, oszukany na 50.000 złotych

Policja lwowska rozesłał listy gończe za zbiegłym ze Lwowa Jakóbem Donnerem, pośrednikiem pracującym na rzecz Szymona Cacki, uchodźcy rosyjskiego, zamieszkałego obecnie we Lwowie jubilera, handlującego przeważnie brylantami i perłami.

Donner pobrał od niego różne kosztowności, część z nich dla „komisarza policji Jaworskiego“ (oczywiście zupełnie nieistniejącego), o którym informował Cackę, że jest solidny i bogaty. Tosamo potwierdził drugi pośrednik jubilera Mandel, który, jak się okazało, był w porozumieniu z oszustem i również będąc dłużnikiem Cacki na olbrzymią sumę, pozostawił mu weksle i zapisy dłużne osób, których podpisy były fałszywe.

Jubiler został poszkodowany na sumę około 50.000 złotych. Mandla aresztowano, po złożeniu jednak przez rodzinę części wyłudzonej kwoty, wypuszczono go na wolność.

Hańbienie mniszek przez oficerów i żołnierzy bolszewickich

Telefonują nam z Warszawy:

Wedle wiadomości otrzymanych w Rydze z Połocka w starym tamtejszym klasztorze żeńskim, który ludność miasta otacza wciąż szczególną czcią, zakwaterowano z polecenia władz rządowych przed kilku dniami **oddział wojsk bolszewickich.** Natychmiast po ulokowaniu się w klasztorze, dowódca szwadronu sowieckiego wezwał przełożoną i **rozkazał przyprowadzić na noc dla siebie i swoich kolegów 4 najmłodsze i najładniejsze mniszki a zarazem dla żołnierzy kilkanaście innych mniszek.** Nie pomogły zaklęcia, ażeby uniemożliwić wszelką interwencję z zewnątrz komendant oddziału kazał ustawić wartę przy wszystkich wyjściach. **W nocy odbyła się orgja.** Jedyną karą jaka spotkała bolszewickiego komendanta za ten haniebny postępek, było przeniesienie całego szwadronu do jednego z miast w gubernji witebskiej, **gdzie go również zakwaterowano w... klasztorze.**

W SPRAWIE WYBORÓW DO KRAK. RADY MIEJSKIEJ zamieścił jeden z dzienników krakowskich wiadomość, jakoby do prezydjum m. Krakowa nadeszła wiadomość z Warszawy, że minister spraw wewnętrznych postanowił przeprowadzić wybory do Rady m. Krakowa na podstawie starej ordynacji wyborczej z pewnemi poprawkami, że wybory odbędą się za 4 tygodnie itp.

Jak się z kompetentnej strony dowiadujemy, informacja ta nie odpowiada prawdzie.

ĆWICZENIA OFICERÓW REZERWY. Oficerowie rezerwy, którzy nie odbywają ćwiczeń czynnych przejdą w tym roku ćwiczenia aplikacyjne w czerwcu, wrześniu i w porze zimowej. Dla oficerów rezerwy artylerji wykład teoretyczny odbędzie się w pierwszych dniach czerwca, praktyczne ćwiczenia w połowie czerwca. Bliższe infomacje w Związku oficerów rezerwy, Podzamcze 2.

STRZELANIE HUFCÓW SZKOLNYCH. Komenda obozu warownego Kraków ogłasza: W dniu 7 czerwca o godz. 10 z okazji ukończenia roku szkolnego w hufcach odbędzie się na strzelnicy szkolnej na Woli Justowskiej strzelanie hufców szkolnych o pierwsze miejsce krakowskiego okręgu. Hufce zbiorą się o godz. 8'30 na podwórzu koszar im. Tadeusza Kościuszki, skąd odmaszerują pod kierownictwem oficera instrukcyjnego przy P. K. U. Kraków-miasto por. Susickiego Mieczysława na wyżej wspomnianą strzelnicę. Orkiestra 20 pp. towarzyszyć będzie hufcom na strzelnicę i z powrotem. Powrót hufców około godz. 11'30 do koszar, skąd rozejdą się członkowie hufców do domu.

ZMIANA W CZASOPIŚMIE. Jak się dowiadujemy, p. dr Wacław Szperber wystąpił ze spółki wydawniczej „Wolne Słowo“ oraz złożył kierownictwo redakcji tego pisma.

ZNIŻKA CEN CHLEBA. Dziś przed południem odbyło się w Krakowie posiedzenie komisji cennikowej, która postanowiła wobec spadku cen mąki chlebowej obniżyć ceny chleba o 2 grosze na 1 kg. Województwo powinno przeprowadzić dokładną kalkulację cen mąki chlebowej i chleba, ażeby w razie stwierdzenia większej zniżki ceny chleba obniżyć w znaczniejszym stopniu.

KOŁO BUCHALTERÓW przy Związku zawod. urzędników prywatnych Sławkowska 6, I p., zaprasza ogół buchalterów Krakowa na zebranie we wtorek, dnia 2 czerwca br. o godz. 7½ wieczór. Na porządku obrad: 1) Wysokość bilansowego w r. 1925. 2) Odczyt dyskusyjny p. Stanisława Stankiewicza „Znaczenie kartoteki w księgowości przemysłowej i handlowej“ część druga: Zastosowanie praktyczne. 3) Sprawy organizacyjne i różne. — Goście mile widziani. Członkowie „Koła“ winni przybyć bezwarunkowo ze względu na ważność zamierzonych uchwał. Komisja kierująca: Fijałkowski mp., Maryniak mp.

ZMARLI:

— Dr Zbigniew P a d e r e w s k i, znany w szerokich kołach lekarz i działacz społeczny, zmarł w Warszawie w 59 r. ż. W r. 1906 wybrany został posłem do Dumy.

Z kraju i ze świata

POD NOWĄ SALĘ SEJMOWĄ położony będzie kamień węgielny w połowie przyszłego miesiąca.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA ROKITNIAŃCZYKÓW. Komitet budowy pomnika dla poległych pod Rokitną zawiadamia rodziny poległych oficerów i ułanów byłego p. u. Leg. Pol., że odsłonięcie pomnika, jako w 10 rocznicę szarży odbędzie się dnia 13 czerwca w Krakowie na cmentarzu rakowickim o godz. 9'30.

UJĘCIE FAŁSZERZY BANKNOTÓW 20-ZŁOTOWYCH. W Pruszkowie pod Warszawą policja wykryła tajną fabrykę fałszywych banknotów 20-złotowych. Skonfiskowano narzędzia i klisze, oraz aresztowano dwóch fałszerzy braci Gold.

ŻYDZI, JAKO ROBOTNICY ROLNI W POZNAŃSKIEM. Z Gostynia donoszą do „Gazety Bydgoskiej“, że wielkie zdziwienie wywarły liczne zgłoszenia się żydów do pracy rolnej u różnych właścicieli rolnych i to na warunkach znacznie niższych od wymaganych przez robotników rolnych chrześcijan. Jako powód żydzi wskazują warunek wymagany przy otrzymaniu pozwolenia na osiedlenie się w Palestynie, opiewający, iż między innymi emigrować mogą ci żydzi, którzy się wykażą znajomością pracy na roli.

POŻAR LASU. Z Bydgoszczy donoszą o pożarze lasu, który wybuchł w lesie państwowym, rewir Brzoza, oddział 21 nadleśnictwa Bartodzieje. Pożar pochłonął przestrzeń 4-morgową drzew 70—80 letnich. Po godzinnej pracy ogień zdołano stłumić. Przyczyny niewiadome. Przypuszczać należy, że ktoś rzucił na suchy mech niedopałek papierosa.

EKSKLUZJA POSŁA HOŁOWACZA. Z Nowogródka donoszą: Sejmik wołożyński na ostatniem posiedzeniu uchwalił 18 głosami przeciw 4 usunięcie posła Hołowacza z listy członków, za jego antipaństwową działalność.

WYCIECZKA SOCJALISTÓW POLSKICH DO PRAGI. „Prawo Ludu“ donosi, że w poniedziałek przybędzie do Pragi wycieczka 66 socjalistów polskich, złożona z senatorów, posłów, przedstawicieli związków zawodowych i instytucyj kulturalnych.

ZAMKNIĘCIE UNIWERSYTETU W WIEDNIU. Wczoraj na uniwersytecie i w Akademji handlowej w Wiedniu przyszło do awantury między słuchaczami niemiecko-narodowymi i socjalistami. Tak uniwersytet jak i akademja handlowa zostały zamknięte.

ZAPOMNIELI O HINDENBURGU. Z Berlina donoszą: Przeciw zięciowi Eberta, attache drowi Jaenicke wdrożone zostało śledztwo dyscyplinarne ponieważ Jaenicke w pewnym hotelu na Capri wpisał do księgi następujące słowa: „W tym domu zapomnieliśmy, że Hindenburg jest niemieckim prezydentem“. Dr Jaenicke został zawieszony w służbie aż do ukończenia dochodzeń.

PROCES O ZAMORDOWANIE SIRDARA LEE. W Kairze rozpoczął się proces przeciwko 9 Egipcjanom, oskarżonym o udział w zamordowaniu Sirdara Lee. Były poseł, zwolennik Zaglula, Mamsur, przyznał się do winy. Inni oskarżeni przeczą oskarżeniom.

Senzacyjna rozprawa o defraudację w Kasie skarbowej w Krakowie

Reichert i Stern przed sądem

Dziś w tut. sądzie okręgowym karnym rozpoczął się proces w głośnej swego czasu sprawie defraudacji w Kasie skarbowej Nr. 1 w Krakowie.

Na ławie oskarżonych zasiedli: urzędnik tej Kasy **Edmund Reichert i Jakób Stern.**

Reichertowi zarzuca akt oskarżenia **sprzeniewierzenie pieniędzy oraz kosztowności zdeponowanych w Kasie skarbowej, Sternowi zaś namawianie do czynu Reicherta, dalej fałszywe obwinienie sądów tutejszych o stronnicze pogwałcenie prawa przez stosowanie innej ustawy do złodziei z prawicy, a których się uniewinnia, a innego kodeksu do mniejszości narodowych, traktowanych nieludzko przez złe i haniebne prowadzenie śledztwa oraz że zelżył dozorcę więzienia i posterunkowego.**

CO ZDEFRAUDOWAŁ REICHERT?

Przeprowadzone szkontrum z ramienia Izby skarbowej i władz sądowych, które miały złożone w Kasie depozyta sądowe — wykazało brak gotówki **99.108 zł. 74 gr.,** a w dziale depozytów sądowych brak kosztowności, papierów wartościowych i walut zagranicznych, a to: **20 dolarów amerykańskich, 117 dolarów kanadyjskich;** w papierach wartościowych: **1 list zastawniczy 4 proc. galic. Banku Hip. na 10.000 mp., 281 akcyj c. k. austr. Tow. kolei państw. po 400 koron, 66 akcyj Živnostenska Banka po 200 koron, 50 obligacyj długoterminowej polskiej pożyczki z r. 1920 po 10.000 mp., a 2 sztuki po 5.000 mp., bony skarbowe i książeczkę wkładkową pow. Kasy Oszczędności na 4000 koron** oraz kosztowności: **brylant bez oprawy, sygnet złoty z zielonym kamieniem, zegarek srebrny z łańcuszkiem, szpilkę złotą do krawata, szpilkę złotą z brylantami do włosów, 2 złote męskie zegarki z łańcuszkami, pierścionek z brylantami, pierścionek z szafirem, pierścionek damski z szafirem, wreszcie kamień „Hiarym“.**

Komisja szkontrująca nie mogła ustalić dokładnie wartości brakujących kosztowności w walucie polskiej, gdyż kosztowności tych nie było; natomiast waluty i papiery wartościowe przedstawiały w dniu, w którym malwersacje wyszły na jaw, wartość 13.020 zł.

SYLWETKA REICHERTA.

Reichert jeszcze przed 20 laty jako urzędnik podatkowy przydzielony został do Kasy skarbowej, gdzie pełnił początkowo obowiązki kasjera, a od lat 16 był kierownikiem oddziału depozytów sądowych tejże Kasy. Od czerwca 1924 Reichert na czas urlopu zastępował naczelnika tejże Kasy p. Turowicza. Przed wojną Reichert był bardzo skromnie sytuowany i brnął w długach, cieszył się jednak opinją dobrego i pracowitego urzędnika.

NA DRODZE DO MAJĄTKU...

Po wybuchu wojny w roku 1914 zapoznał się Reichert ze Sternem z biednym jeszcze naówczas człowiekiem, trudniącym się przemytnictwem żywności do Krakowa z b. Kongresówki. Stern zorjentował się szybko, że szerokie stosunki Reicherta w Krakowie mogą być spożytkowane do robienia intratnych interesów. Przeniósł się zatem ze Słomnik, gdzie stale dotychczas mieszkał do Krakowa, a stosunek jego do Reicherta z każdym dniem stawał się coraz więcej zażyły. Zaczęte interesa rozwijały się wszechstronnie i obejmowały wszelkiego rodzaju spekulacje, które chwila wskazywała za aktualne i najkorzystniejsze. Zaczęło się od tytoniu, bo z początkiem roku 1915 ten właśnie artykuł był bardzo poszukiwany. Reichert przez swe znajomości z urzędnikami fabryki tytoniu otrzymywał znaczne ilości tytoniu, które Stern rozsprzedawał po lichwiarskich cenach na prowincji. Stern przemycał papierosy z Wiednia, a za zarobione pieniądze z tych handlów Reichert przez swe stosunki nabywał cukier, sacharynę, skórę, towary galanteryjne itp., które spółka przemycała znowu do Warszawy. Zarobki rosły, przeto spółka zaczęła skupywać akcje, waluty, handlowała meblami, antykami, biżuterją, złotem, srebrem, wypożyczała pieniądze na krótki czas za wysokim procentem, spekulowała na giełdzie... Wreszcie aby do kompletu wszelkich wojennych i powojennych spekulacyj żadnych nie brakło, zajmowała się też spółka obwinionych handlem bonami skarbowemi, realnościami w kraju i zagranicą. W ten sposób od końca 1914 r. do jesieni 1923 zdobyła ta spółka znaczny majątek w nieruchomościach, urządzeniach domowych, wydając przytem znaczne sumy na wystawne życie codziennie i na sute libacje po handelkach śniadankowych.

PO POCHYŁEJ RÓWNI.

Sternowi wszystko to jeszcze nie wystarczało. Pewnego ranka wpadł na myśl, że jeszcze jedno pole do robienia majątku jest dotychczas niewyzyskane, mianowicie **depozyta sierocińskie i gotówka rządowa,** którą zawiadywał Reichert z racji swego urzędu.

Podsunął więc szatańską myśl swemu spólnikowi. Reichert też począł wydawać Sternowi z poruczonej sobie Kasy skarbowej papiery wartościowe, gotówkę, walutę... Stern obracał niemi, dzielił się zyskiem z Reichertem i uchodziło to niespostrzeżenie całemi miesiącami, a może i latami. Kontrola bowiem, o ile była przeprowadzoną w Kasie, to nie była ona niespodzianką dla Reicherta, był przeto czas na uporządkowanie stanu kasy i ksiąg. Powodzenie tych malwersacyj ośmielało spółkę i dodawało większej odwagi.

Reichert objąwszy zastępczo funkcję naczelnika Kasy wydał Sternowi na kilka zawodów z Kasy gotówką 100 tys. zł, znaczniejszą ilość papierów wartościowych, kosztowności, które Stern zobowiązywał się zwrócić na każde zawołanie. Ile właściwie Reichert wydał Sternowi gotówki, papierów wartościowych, kosztowności nie wiadomo, gdyż Stern częściowo zwracał Reichertowi pobrane walory, brał znowu inne na nowo itd. Według przypuszczeń spółka obracała gotówką: 1625 dolarów, 3000 kor. czeskich i 786.466.900 mp.

NÓŻ NA GARDLE.

Każda rzecz ma swój koniec, a zło pomszczone być musi. Tak się ma też i w tym kręgu rzeczy i zawrotnym pędzie do majątku. Około połowy września ub. r. Reichert spodziewając się kwartalnej kontroli Kasy, począł nalegać na Sterna, aby do kilku dni zwrócił mu pobrane pieniądze i depozyta. Stern część papierów zwrócił, które Reichert złożył w kasie, a brakującą gotówkę (99.108 zł. 74 gr.) zobowiązał się zwrócić ratami po 500 dolarów miesięcznie. Wobec tego, że Reichert chciał odrazu zwrotu całej gotówki i molestował Sterna ustawicznie o to, — ten chcąc się pozbyć „natręta“, zniknął z Krakowa.

Reichert pojmując grozę sytuacji, **nosił się początkowo z zamiarem odebrania sobie życia,** skoro jednak Stern wrócił, Reichert za namową jego postanowił uciec za granicę.

Stern ułożył plan ucieczki i w nocy 19 sierpnia wywiózł Reicherta do Cieszyna, skąd dwóch żydków, których Stern wynalazł, przeprowadziło Reicherta na stronę czechosłowacką, gdzie 9 października został przez władze czeskie aresztowany i odstawiony do Krakowa.

Rozprawa

O ZBADANIE STANU UMYSŁOWEGO REICHERTA.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przez przewodniczącego rozprawy, obrońca osk. Reicherta adw. dr Bogdani postawił wniosek o **poddanie Reicherta ponownemu i szczegółowemu badaniu umysłowemu,** albowiem Reichert był badany tylko raz w dniu 27 marca. Zdaniem obrońcy badania stanu umysłowego mają trwać tygodnie, jeżeli nie miesiące, a to dla stwierdzenia symulacji lub też rzeczywistego istnienia choroby umysłowej, lub takiego osłabienia władz umysłowych, które wyklucza zupełnie lub zmniejsza odpowiedzialność sprawcy za jego czyn przestępczy.

ZWYKŁY — CZY TRYBUNAŁ SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH?

Adw. dr Gertler imieniem Sterna zaczepił niewłaściwość postępowania przed zwykłym Trybunałem. Reichert dopuszczając się sprzeniewierzenia funduszów nie państwowych lecz powierzonych jedynie państwu w depozyt, **dopuścił się przez używanie tych depozytów zbrodni nadużycia władzy urzędowej, która wedle obowiązujących dotąd przepisów podpada pod wyłączne orzecznictwo sądów przysięgłych.**

UCHWAŁA TRYBUNAŁU.

Po naradzie Trybunał co do wniosku o ponowne zbadanie stanu umysłowego Reicherta **postanowił tego wniosku merytorycznie dziś nie załatwiać, lecz wezwać na jutro lekarzy znawców celem wysłuchania ich opinji o tym wniosku.**

Co do wniosku na uznanie się sądu za niewłaściwy, Trybunał **odmówił definitywnie temu wnioskowi,** wychodząc z założenia, że jest to **sprzeniewierzenie podpadające jedynie pod orzecznictwo Trybunału zwykłego.**

REICHERT OSKARŻA STERNA.

Następnie przewodniczący przystąpił do przesłuchania osk. Reicherta. Zeznaje on głosem tak przyciszonym, że obrońcy kilkakrotnie demonstrują przeciwko temu, żądając bądź przerwania rozprawy, bądź innego rozmieszczenia krzeseł dla obrońców, by mogli lepiej słyszeć oskarżonego. — Wobec tego przewodniczący zeznania Reicherta powtarza donośnym głosem.

Zeznania Reicherta złożone na sali rozpraw pokrywają się **ze zeznaniami złożonemi w śledztwie** sądowem, kulminującymi w tem, że **działał on pod namową Sterna i pod jego przemożnym wpływem w zaufaniu, że Stern, który przedstawiał mu różne sfingowane oferty i telegramy, prowadzi tak znakomite interesa i że na oznaczony czas sprzeniewierzone kwoty zwróci.** Stern chcąc go olśnić, zaprowadził go pewnego razu do sklepu swej żony, który był tak zaopatrzony w towar, że przedstawiał wartość conajmniej 30.000 dolarów; nadto w mieszkaniu swem pokazywał mu mnóstwo srebra, pomijając to, że przechwalał się przed nim realnością w Berlinie i realnościami w Krakowie.

* * *

Rozprawie przewodniczy s. o. Droździkowski, wotują s. o. dr Podobiński i dr Wysocki, oskarża prok. Schwakopf, bronią: Reicherta adw. dr Bogdani, Sterna zaś adw. dr Gertler i adw. dr Gross. Generalną prokuraturę zastępuje dr Jaworski. Rozprawie, która rozpisana jest na dwa dni, przysłuchuje się liczne audytorjum. **(st).**

Teatr im. J. Słowackiego

Z GOŚCINNYCH WYSTĘPÓW L. SOLSKIEGO. „SKĄPIEC“, komedja w 5 aktach Moliera. Tłum. J. Narzymski.

Pożytek gościnnych występów jest coraz widoczniejszy. Bodaj pod koniec sezonu przypomni się naszej scenie, w szybkiem, kalejdoskopowem tempie i Fredro i Molier i Słowacki, a jak wieść niesie, także pono i komedja Szekspirowska. Korzyść niemała, szczególnie dla młodszego pokolenia, które dotąd nie miało sposobności zapoznać się z odnośnemi dziełami tych mistrzów sceny, szczególnie w tak klasycznem ujęciu, jakie daje Ludwik Solski, a które warto naprawdę zobaczyć.

Bo cóż może znaczyć cały książkowy kult Moliera, choćby poparty tytaniczną pracą Boy'a-Żeleńskiego, po świetnych jego przekładach uwieńczoną równie świetnem i pożytecznem studjum („Molier“ — Warszawa 1924, Inst. wyd. „Bibljoteka Polska“), jeśli takiego np. „Skąpca“ zamknie się w ramach lektury „szkolnej“ bez rozszerzenia jego znajomości na wizję sceniczną. A właśnie „Skąpiec“ tego uzupełnienia elementem wizji scenicznej domaga się nieodwołalnie. Ani to bowiem tak rzadka u Moliera, użyta w tym wypadku proza utworu, ani nie tak mało zharmonizowana kompozycja, ani wreszcie uboga na ogół akcja w swych głównych motywach oparta na komedji Plauta „Aulularia“ („Skarb“), bogato jednak rozwiniętych i pogłębionych, — nie mogłyby nas tak silnie przykuć do utworu, gdyby nie plastyka głównej postaci, istnieć nie mogąca bez scenicznego wyrazu.

To też kto zobaczy owo nieśmiertelne wcielenie skąpstwa w postaci Harpagona, wyrażonej niemal już nie grą aktorską, lecz jakby wtórnem życiem Ludwika Solskiego, ten musi zrozumieć całą głębię psychologiczną, a zarazem i teatralną siłę Molierowskiego utworu, zakwitającego na scenie blaskiem tak swoistego życia i tak szczególnego humoru. Patrząc bowiem na genjalną kreację Sol-

skiego — tego, jak stwierdza historja teatru w Polsce, trzeciego z kolei — po Kudliczu i Rapackim — mistrzowskiego odtwórcy postaci Harpagona — uświadomić sobie można ową nutę tragicznego smutku, kryjącego się na dnie Molierowskiego humoru, sprawiającą, że serdecznym poruszeniom śmiechu pomimowoli towarzyszy cień refleksji czy litosnego współczucia nad tem życiem ludzkiem, w którem podobne opętanie zmorą jednej namiętności, podobne chorobliwe maniactwo, tak straszliwe właśnie czyni spustoszenia (nie tylko w postaci głównej, lecz i w otoczeniu).

To maniactwo zaś skąpstwa, przed kilku dniami demonstrowane już przez Solskiego w pokrewnej postaci Łatki z „Dożywocia", tutaj dźwiga się z rozmyślnie tam pospolitej i szarej maski na wyżyny klasycznej postaci. Nieustanna wibracja nerwowo rozlatanych palców, charakterystyczne dla maniaków, tępe, pełne zdziwienia spojrzenie przy odpowiednim układzie całej twarzy, wreszcie owo kapitalne stąpanie komicznie rozkraczonemi nogami, wywołujące mimowoli wrażenie pająka, czyhającego chciwie na swe ofiary, wszystko to, zestrajało się w ogólnej żywej i klasycznej syntezie, równie śmiesznej, jak i litość budzącej, z silniejszym jednak akcentem na stronę łagodnie komiczną i nie-dramatyczną.

Tych kilka słów charakterystyki nie wyczerpie oczywista określenia całej istoty gry mistrzowskiej (godnej osobnego studjum). W jej promieniach muszą w cień ustępować wszystkie inne postaci, chociażby stylowo i pięknie wyglądające, jak w szczególności Marjanna (p. Kossocka) czy Eliza (p. Sokolska), czy ożywione tak swoistym wyrazem, jak doskonały Jakób (p. Szymborski) i nie mniej dobry Strzała (p. Miarczyński), jak Eufrozyna (p. Zalewska) i Komisarz (p. Leliwa), czy wreszcie już zupełnie przez autora na bezbarwność skazane (których i najbardziej pstrokaty strój nie ożywi), jak Kleant (p. Białkowski), Walery (p. Krasnowiecki), Anzelm (p. Brandt) i inne. Bezbarwność zaś tę, już w samej koncepcji postaci zawartą, spotęgował poniekąd i ciężki przekład Narzymskiego, który już czas byłoby zastąpić gładkim i miłym językiem tłumaczenia Boy'a.

Bol. P.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro powtórzony będzie Molierowski „Skąpiec" z kapitalną kreacją tytułową L. Solskiego. W sobotę po długiej przerwie po raz pierwszy Słowackiego „Horsztyński", w którym znakomity artysta odtwarza wstrząsającą postać tytułową. Z okazji licznego zjazdu na święta Zielone dyrekcja teatru uprosiła dyr. Solskiego, by w pierwsze święto wystąpił dwukrotnie, dzięki czemu po południu ujrzymy go jedyny raz w roli Kościuszki, odtwarzanej z niezrównaną maestrją. W drugie święto po południu po raz ostatni Żeromskiego „Przepiórczka".

Z „BAGATELI". Dzisiaj we czwartek 28 bm. po raz ostatni ukaże się interesująca groteska Pirandella „Igraszki ról" z pp. Bruczową, Dobrzańskim, Kwiatkowskim, Turskim, Zbuckim, Ziembińskim w głównych rolach. Na piątek wyznaczoną została premjera arcywesołej farsy Ives Mirande'a i A. Madisa „Simona już jest taka", z której próby dobiegają końca pod kierunkiem reżyserskim W. Ziembińskiego. Wesoła ta nowość, olbrzymi sukces scen paryskich, wiedeńskich i warszawskich otrzymuje doborową obsadę w osobach p. Relewicz-Ziembińskiej (Simona), Kolman, Miedzińskiej, Gorajskiej, Ouchowskiej, Walewskiej, Berowskiej, Wesołowskiego, Ziembińskiego, Turskiego, Fertnera, Heniowskiego.

OPERETKA „NOWOŚCI". Jutro 29 bm. sensacyjna premjera operetki w 3 aktach Kolla pt. „Nocna ćma", która obiegła całą Europę, ostatnio osiągając niebywały sukces. Krakowska operetka dołożyła wszelkich starań, ażeby premjera osiągnęła najwyższy sukces tak pod względem artystycznym, jak i dekoracyjnym i kostjumowym. „Nocna ćma" grana będzie codziennie do czwartku. Ewolucje i balet układu Ciesielskiego, strona muzyczna spoczywa w rękach p. Walewskiego. W sobotę 30 bm. i poniedziałek 1 czerwca po poł. „Panna Puck" po cenach całkiem zniżonych, a w niedzielę po poł. „Hrabina Marica" po raz ostatni w tym sezonie.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 29 bm.: „Skąpiec".
Sobota, 30 bm.: „Horsztyński".
Niedziela, 31 bm. po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem: „Skąpiec".

TEATR „BAGATELA"

Piątek, 29 bm.: „Simona jest już taka".
Sobota, 30 bm.: „Simona jest już taka".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Sobota, 30 bm. po poł.: „Panna Puck"; wieczór: „Nocna ćma".

Przeciw ograniczeniom paszportowym

(W. S.) Ostatnie ograniczenia paszportowe, które drogą tajnych instrukcyj, a wbrew ustawie uchwalonej przez Sejm 17 lipca 1924, wprowadził w życie premjer Grabski, jako minister skarbu, wywołały **niezadowolenie całego społeczeństwa.** Uzyskanie paszportu na wyjazd zagranicę, a więc na **swobodne poruszanie się obywatela,** do czego ma prawo na podstawie konstytucji, w dzisiejszych warunkach jest niemal **nie do osiągnięcia,** nietylko z powodu wysokich opłat paszportowych, lecz przedewszystkiem ze względu na **formalności,** których bez użycia ubocznych wpływów przełamać się nie da. Bez wyjątku cała prasa polska wskazywała na bezprawie, jakie wprowadziło rozporządzenie p. Grabskiego i domagała się zmiany tych zarządzeń, a zaprowadzenia takiej ustawy, którąby chociaż **w nieznacznej części zbliżyła nas w tej dziedzinie do państw zagranicznych.** Również i nasze ciała ustawodawcze, a więc sejm i senat podzielają w zupełności te zapatrywania, wyrazem czego były wczorajsze obrady sejmowej komisji skarbowej.

Poseł **Frostig** referował wniosek o uchylenie ograniczeń w wydawaniu paszportów na wyjazd zagranicę. Referent stwierdził, że ostatnie rozporządzenie rządu **zniweczyły zupełnie intencję i myśl przewodnią ustawy z 17 lipca 1924 roku,** — która nic nie mówi o paszportach ulgowych, jakie wprowadził obecnie minister skarbu Grabski, lecz nadaje **pewnym kategorjom obywateli prawo otrzymywania paszportów za pewną ustawowo uchwaloną kwotą.** Obecnie tylko ludzie bardzo zamożni mogą **uzyskać paszport,** ograniczenia zaś dotykają głównie stan średni, a więc urzędników, mniejszych kupców oraz inteligencję zawodową. Uzasadnienia tych ograniczeń przez rząd względami na trudność bilansu handlowego nie wytrzymują krytyki, albowiem **gdyby rząd zakazał przywozu jednego tylko artykułu luksusowego,** jakim są owoce egzotyczne, to **rzekome straty skarbu z powodu wywozu złotych przez wyjeżdżających za ulgowemi paszportami byłyby w zupełności pokryte.** Minister skarbu musi znaleźć inne sposoby ratowania aktywności naszego bilansu handlowego, a **nie przez ograniczenie osobistej wolności.** Referent nazywa ostatnie zarządzenia p. Grabskiego o ograniczeniu wydawania paszportów ulgowych „niebywałym skandalem".

Pos. Frostig podnosi dalej, że uzyskanie paszportu zależne jest aż od trzech instancyj, których praca zmierza do tego, aby nikomu nie wydawać paszportu ulgowego. Wypadki **szykanowania ludzi chorych,** chcących wyjechać zagranicę wskazują, że rząd dał wyraźne polecenie urzędnikom, aby wogóle nie wydawali paszportów ulgowych. **Skandalicznem jest zarządzenie,** aby urzędy skarbowe potwierdzały **świadectwa niezamożności** tylko tym osobom, które opłacają podatek dochodowy od kwoty 3600 złotych, obrotowy od 15.000. Osoby obarczone liczniejszą rodziną zrównane są z innemi, co jest wielką niesprawiedliwością. — **Chiński mur ograniczeń paszportowych musi być zburzony.** Ograniczenie wolności obywatelskiej jest sposobem bardzo prostym, ale nie prowadzącym do celu.

Referent żąda wobec tego uchwalenia nowej ustawy, którąby postanawiała:

1) **Cena paszportu normalnego nie może przekraczać kwoty 100 złotych.**

2) **Wszelkie paszporty wydają władze pierwszej instancji.** Nadto już w samej ustawie mają być dokładnie ustalone warunki otrzymania paszportu ulgowego, a mianowicie: podania o **ulgowe paszporty handlowe mają być zaświadczone przez Izby handlowe,** względnie inne korporacje handlowo-przemysłowe, a **podania ulgowe dla chorych** mają być zaświadczone tylko **przez lekarzy powiatowych.**

Sejm powinien się liczyć z tą powszechną opinją i położyć kres bezprawiu paszportowemu.

Na wniosek posła Manaczyńskiego uchwalono wydrukować projekt noweli, celem dokładnego zaznajomienia się z jej treścią.

Sprawa paszportowa jest pierwszym punktem porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia komisji skarbowej.

L. 9037.

KONKURS.

Tymczasowy Zarząd Miasta Tarnowa rozpisuje niniejszem

konkurs na posadę kierownika Zakładów elektrycznych m. Tarnowa.

Warunki konkursu następujące:

1) Obywatelstwo polskie;
2) Nieprzekroczony wiek 40 lat;
3) Dowód ukończonych studjów politechnicznych z działu elektrotechniki lub maszynoznawstwa;
4) Świadectwa z odbytej praktyki wraz z krótkim życiorysem. Petenci którzy się wykażą znajomością prowadzenia ruchu w elektrowniach i rutyną w prowadzeniu przedsiębiorstw miejskich mają pierwszeństwo.

Do posady przywiązane są: pobory VII rangi urzędników państwowych, tudzież wolne mieszkanie z oświetleniem. Po roku zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacja na podstawie osobnej umowy. Podania odpowiednio udokumentowane nadsyłać należy pod adresem **Tymczasowego Zarządu Miasta Tarnowa Małopolska, najpóźniej do dnia 2 czerwca b. r.** 1141

Tarnów, dnia 23 maja 1925 r.

Komisarz rządowy:
Inż. Janusz Rypuszyński.

TELEGRAMY

Wielkie przyjęcie w ambasadzie polskiej w Paryżu

Paryż, 28 maja (PAT). Z okazji otwarcia pawilonu polskiego na międzynarodowej wystawie sztuki dekoracyjnej odbyło się w gmachu ambasady polskiej wspaniałe przyjęcie. W przyjęciu tem wzięli udział członkowie sekcji polskiej na wystawie, członkowie Akademji nauk moralnych i politycznych w komplecie, wiele osobistości ze świata artystycznego, wreszcie wybitni przedstatwiciele kolonji polskiej. Przyjęcie było urozmaicone produkcjami muzycznemi, oraz tanecznemi, wykonanemi w sposób malowniczy przez górali polskich, które cieszyły się wielkiem powodzeniem. Górale, którzy pozostają w Paryżu około trzech tygodni, wzbudzają powszechne zainteresowanie. Polską sekcję na wystawie zwiedzają codziennie tłumy publiczności.

Minister Janicki w Kopenhadze

Kopenhaga, 28 maja (PAT). W środę dnia 27 bm. minister rolnictwa Bording wydał śniadanie **na cześć ministra rolnictwa Janickiego.** W imieniu rządu duńskiego wygłosił przemówienie **minister spraw zagranicznych Moltke,** który powitał ministra Janickiego, wyrażając radość z powodu przybycia ministra do Danji. Z kolei minister stwierdził łączność rolnictwa duńskiego i polskiego oraz dziękował za gościnność, z jaką przyjmowane były wycieczki duńskie w Polsce. Na koniec manifestując swoje uznanie i przyjaźń dla Polski, minister wzniósł toast **na cześć Polski.** W odpowiedzi wygłosił przemówienie minister Janicki, podkreślając **kwitnący stan rolnictwa duńskiego, które jest wzorem dla Polski.**

Minister Janicki u króla duńskiego

Kopenhaga, 28 maja (PAT). W dniu wczorajszym minister Janicki w towarzystwie posła Rozwadowskiego **był przyjęty na audjencji przez króla Chrystjana, z którym odbył dłuższą rozmowę, utrzymaną w serdecznym tonie.**

Wydziedziczanie Polaków na Litwie

Według wiadomości z Kowna, litewska Rada ministrów przyjęła projekt noweli do ustawy o reformie rolnej. **Projekt wymierzony jest przeciwko Polakom, właścicielom ziemskim,** a przedewszystkiem tym, którzy kiedykolwiek służyli lub służą w wojsku polskiem. Ograniczenia stosowane są również do potomstwa tych osób.

Odroczenie „ad calendas" arbitrażu co do wschodnich granic niemieckich

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 28 maja. Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu angielskiego ustalony został ostatecznie **tekst odpowiedzi na notę francuską w sprawie pakt ubezpieczeństwa.** Nota ma różnicę poglądów w ten sposób złagodzić, iż **zagadnienie traktatów arbitrażowych, proponowanych przez Niemcy sąsiadom wschodnim, będzie odroczone do ustalenia zasad proceduralno-arbitrażowych w sprawach granicznych,** których dotychczas prawo międzynarodowe nie znało. Jest to odwleczenie paktu ad calendas graecas.

Angielski protokół na miejsce genewskiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 28 maja. Donoszą tu z Londynu, że rząd angielski zamierza **opracować nowy protokół, podobny do genewskiego.**

Nowe trzy wyroki śmierci w procesie sofijskim

Sofja, 28 maja (PAT). W procesie przeciw oskarżonym o ukrywanie sprawców zamachu na katedrę zapadł wyrok, na mocy którego Fericzemlew, Leger i Nikołowa skazani zostali na karę śmierci. Legerowa na dożywotnie więzienie, gdyż sąd uwzględnił okoliczności łagodzące, Malleta na zamknięcie w więzieniu na przeciąg 18 miesięcy.

Barbarzyńska egzekucja

O wykonaniu wyroku śmierci na sprawcach wybuchu w katedrze św. Niedzieli donoszą z Sofji: Dnia 27 bm. o godz. 8 rano przyprowadzono skazanych na plac publiczny zachodniej dzielnicy miasta, gdzie zgromadziło się około 50.000 osób. Przeczytanie wyroku trwało przeszło pół godziny, poczem skazani odbyli spowiedź. Pierwszy został stracony Koew, następnie Zadgórski, na końcu Frydman. Funkcję katów pełniło trzech cyganów.

Hiszpanja przygotowuje nową wyprawę w Maroku

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 28 maja. »Journal« donosi z Madrytu, że **Hiszpanja przygotowuje się do nowej, wielkiej operacji w Maroku.** Silne oddziały wojsk mają wylądować **w Alhuzemas.**

Primo de Rivera wyjeżdża w piątek do Kadyksu, a następnie do Ceuty i Melilli. W Kadyksie dopilnuje osobiście ostatnich przygotowań i odbędzie paradę wojsk przeznaczonych na wyprawę.

Wszystkie okręty wiozą **ogromne zapasy amunicji i materjału wojennego.** Oddziały przeznaczone do operacji wojskowych koncentrują się w Ceucie.

Przesilenia rządowe w Belgji

Bruksela, 28 maja (AW). Jak słychać, burmistrz brukselski Max tak samo jak jego poprzednicy Venderwelde i Vanvyre, złożył **ostatecznie swoją misję utworzenia gabinetu w ręce króla. Fakt ten zaostrzył położenie wewnętrzne i niewiadomo,** jakie spowoduje konsekwencje.

Wybuch gazów w kopalni amerykańskiej

Londyn, 28 maja (AW). Reuter donosi z Raleigh (Północna Karolina) o **katastrofie wybuchu w jednej z kopalń węgla w Sanford,** należącej do karolińskiego Coal Company. Wybuch miał miejsce wczoraj około południa. — **Zasypanych jest około 50 ludzi.** Akcja ratownicza jest o tyle utrudnioną, że z szybu, gdzie wybuch miał miejsce, wydobywają się ciągle **gęste obłoki gryzącego dymu.** Z pierwszą pomocą pośpieszyli dwaj górnicy, zaopatrzeni w maski przeciwgazowe, musieli jednak szybko wycofać się z miejsca katastrofy. Dopiero następne ekspdecyje ratunkowe wydobyły na wierzch 6-ciu zabitych górników.

Katastrofa kolejowa w Bułgarji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 28 maja. Pod Sofją wykoleił się wczoraj idący z Kustendżilu pociąg osobowy. **Zginęło 10 osób, a 20 odniosło ciężkie rany.**

Z międzynarodowego turnieju szachowego

Marjenbad, 28 maja (PAT). Szósta runda międzynarodowego turnieju szachistów dała następujące rezultaty: Partja Przepiórka-Marshal prowadzona pionkami damy dała wynik remisowy, Janowski przegrał partję z Niemcowiczem, straciwszy figurę przy niespodziewanym atatku. Gambit damy rozegrany przez Gruenfelda z Opoczeńskim zakończył się wynikiem remisowym. Francuska partja Thomasa z Torrem została przerwana przy równych szansach. Jates wygrał partję z Hajdą, który bronił się systemem sycylijskim, Rubinstein pokonał w partji indyjskiej Szpilmana, przeprowadziwszy bardzo piękny atak. Saemisch przegrał indyjską partję z Rettym. Michel przegrał partję z Tartakowerem, który osiągnął zwycięstwo poświęciwszy jedną figurę.

Dział ekonomiczny

— **Przez postanowienie podwyższenia taryfy osobowej od 1 czerwca br. o 25 procent** rząd zaprzecza składanym oświadczeniom o samowystarczalności przedsiębiorstwa kolei, a podwyżka ta w okresie letnim odbije się przedewszystkiem na szerokich masach. Wobec tego wniosek sejmu domaga się od rządu szczegółowego umotywowania wydanego zarządzenia o podwyżce.

— **Wiadomość o wycofaniu rosyjskich wkładek z banków wiedeńskich** jest pozbawiona podstawy.

— **Na targu jajczarskim w Warszawie panuje tendencja zwyżkowa.** Jaja w hurcie od 130 do 140 zł. za skrzynię, w detalu od 9—11 gr. za sztukę.

— **Inauguracyjne zebranie Twa rosyjsko-angielskiego** zawiązanego dla celów gospodarczych odbyło się onegdaj w Londynie.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 28 maja.

Praga (czek) . . . . 15·44

Kraków, 28 maja.

Tendencja utrzymana z wyjątkiem słabszego Zieleniewskiego i Górki. Zawarto transakcje ultimowe na sierpień Zieleniewskim à 10·10—10·25. Zainteresowanie silniejsze papierami lżejszemi jak Krakusem, Żelazem i Parowozami. Reszta papierów w zaniedbaniu.

Ogółem ruch słaby. Zainteresowanie małe.

Waluty i dewizy bez zmiany, ruch martwy.

Na pogiełdziu tendencja słabsza, ruch słaby. Płacono za Jaworzno drobne 10, Lokomotywy 59—57.

Wiedeń, 28 maja. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Bank Hipoteczny 6·8, Siersza Górnicza 35·5, Silezia 8, Fanto 150, Galicja 880, Schodnica 130, Karpaty 120.

Zurych, 28 maja. (PAT). Paryż 25·92, Londyn 25·12 7/10, Nowy Jork 5·16 7/10, Belgja 25·52, Włochy 20·52, Hiszpanja 74·90, Holandja 207·70, Berlin 123 1/10, Wiedeń 72·75, Sztokholm 138·45, Oslo 87·25, Kopenhaga 97·25, Sofja 370, Praga 15·32½, Warszawa 99·25, Budapeszt 0·72 7/10, Białogród 862·50, Ateny 290, Konstantynopol 285, Bukareszt 245, Helsingfors 13·05, Buenos Aires 204·75. Tendencja spokojna.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

28 maja 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·27	0·26
Bank Hipoteczny I—VIII	0·48—0·50	—
„ Małopolski	—	0·30
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV . . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	—	—
Zieleniewski I—IV . . .	10·10	[illegible]
Cegielski I—IX	20·50	19·0.
Trzebinia I—IV	0·35	0·34
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·58	0·58
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	12·10—11·75	—
Siersza I—IV	2·60	2·60
Tepege I—IV	1·10	1·10
Polska Nafta I—III . .	—	0·25
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	7·00	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	0·60—0·61	0·59—0·61
Chodorów I—V	—	3·45—3·50
Chybie	—	4·15
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 28 maja 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakc.
Bank Handlowy	5·05
Bank Zw. Sp. Zar.	7·50
Parowozy	0·55
Starachowice	1·90
Zieleniewski	1 ·15
Żyrardów	8·00
Haberbusch	5·75
Nobel	1·80
Ursus	1·15
Chodorów	3·50
Cegielski	0·40
Bank Przem. Lwów	—
Spirytus	2·20
Ćmielów	—
Nafta Polska	0·30

Po zamknięciu kroniki

SKARB W KOMINIE, WYKRYTY PRZEZ KOMINIARZA. Z początkiem r. 1919, w czasie walk koło Lwowa Herman Schenbach zapakował biżuterję i srebro stołowe do kasetki, którą następnie zakopał w piwnicy. Po kilku miesiącach Schenbach przekonał się, że ukrytą kasetkę ktoś mu skradł. Dopiero onegdaj kominiarz, czyszcząc komin natrafił na skradzioną kasetkę Schenbacha, którą złodziej przeniósł z ukrycia piwnicznego do komina.

ODCZYT O ESPERANCIE. Staraniem Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza odbędzie się w sobotę 30 bm. o godz. 7 wieczorem w sali przy ul. Dunajewskiego 5 odczyt p. B. Czechowskiego z Borysławia, delegata Głównego Związku Esperantystów w Genewie. Tytuł odczytu: „Pomocniczy język wszechświatowy Esperanto w ruchu robotniczym". Po odczycie dyskusja. Esperantystki z Borysławia wykonają deklamacje polskie i esperanckie. Na sali będzie do obejrzenia bogata wystawa rozwoju języka Esperanto. Wstęp 50 gr.

PIERWSZY FESTIVAL Tow. Oratoryjnego odbędzie się 30 bm. o godz. 8·30 wieczorem w arkadowym dziedzińcu krak. Tow. Wzaj. Ubezp., ul. Basztowa 8. Program złożony wyłącznie z pieśni polskich kompozytorów w układzie na chór mieszany wykonany zostanie pod kierunkiem dyr. S. Barańskiego przez chór i 8-kę solową Tow. Oratoryjnego. Bilety przy wejściu.

Od Administracji „N. Reformy"

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Do dzisiejszego numeru „Nowej Reformy" dołącza się blankiety nadawcze P. K. O. dla prenumeratorów zamiejscowych. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Informacje przemysłowe i handlowe

BILANS BANKU POLSKIEGO W DRUGIEJ DEKADZIE MAJA. W drugiej dekadzie maja zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 369.000 zł. Ubytek walut wyniósł 18 miljonów. Portfel wekslowy zmniejszył się o 13.9 miljonów, pożyczki zaś lombardowe o 481.000. Obieg banknotów zmniejszył się o 27.6 miljonów, rachunki żyrowe wzrosły o 5.1 miljonów.

OSZCZĘDNOŚCI W MAŁOPOLSKICH KASACH OSZCZĘDNOŚCI. Mimo ciężkich warunków gospodarczych, wzrost oszczędności w Kasach oszczędności świadczy **dodatnio o ich żywotności.** Według statystyki, prowadzonej przez Związek Kas oszcz. we Lwowie, który grupuje 60 Kas małopolskich, wynoszą oszczędności we wszystkich Kasach z dniem 30 kwietnia b. r. około 16 miljonów złotych.

Pod względem wysokości wkładek, na pierwszem miejscu stoi Lwów, który reprezentuje w dwóch Kasach 25% oszczędności całej Małopolski. Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie wykazuje 2,486.000 złotych, Galicyjska 2,330.000 złotych.

Po Kasach lwowskich największy stan 1,330.000 złotych wykazuje Miejska Kasa Oszczędności w Krakowie, a za niemi idą: Bielsko 849.000 złotych, Przemyśl 594..000 złotych, Biała 565.000 złotych, Tarnów 493.000 złotych, Stanisławów 461.000 złotych, Rzeszów 323.000 złotych, Tarnopol 286.000 złotych.

Charakterystycznem jest również, że rozwijają się pomyślnie miejskie Kasy oszczędności, natomiast słaby rozwój wykazują przeznaczone przedewszystkiem dla sfer włościańskich powiatowe Kasy oszczędności.

Z powiatowych Kas oszczędności, których wykazy Związek posiada, na pierwszem miejscu Gorlice 214.000 złotych, na drugiem Tarnobrzeg 131 tysięcy złotych, na trzeciem Wieliczka 125.000 złotych i Bochnia 114.000 złotych. Z drobnych oszczędności utworzyły Kasy oszczędności w ciągu ostatniego roku poważny kapitał 16.000.000 zł., który, w formie kredytu, oddany na usługi społeczeństwa, ożywia nasze miasteczka i wsie. I daje to się odczuwać coraz silniej, że Kasy stają się coraz poważniejszem źródłem kredytu, czynnem ogniwem gospodarczego odrodzenia Polski.

Z TARGÓW TOWAROWYCH. Na londyńskim targu miedzi obroty niewielkie przy tendencji utrzymanej. Ceny zamknięcia z zeszłego tygodnia. „Standard" kasa Ł 60,—60 2, 6, „Standard" 3 miesiące Ł 61—61, 2, 6, elektrolityczna Ł 63, 10, 0—63, 15, 0, Wire Bars Ł 63, 15, 0, na targach cyny tendencja mocna, zwyżka trwa od 18 bm. bez przerwy. Zamknięcie z końcem tygodnia. — „Standard" kasa Ł 249, 15, 0—250, 3 miesiące Ł 251—251, 2, 6. Angielska cyna Ł 250, 15, 0—Ł 251, 5, 0, na targach ołowiu w Londynie tendencja wyczekująca wobec spodziewanej zniżki cen. W Stanach Zjednoczonych ceny zwyżkowe. W Londynie notowano Ł 32, 3, 9, zagraniczny kasa Ł 32, 3, 9, zagraniczny terminowo Ł 32, 10, 0, ołów angielski. Na targach cynku tendencja utrzymana, notowano cynk zagraniczny Ł 34, 5, 0, kasa cynk zagraniczny Ł 33, 11, 3 terminowy.

ZAPOWIEDZ URODZAJÓW POWODUJE ZNIŻKĘ CEN ZBOŻA. Jak wiadomo, zarówno młynarze jak i piekarze, zebrali duże zapasy zboża w nadziei bardzo korzystnego sprzedania ich na przednówku. Wobec jednak świetnie zapowiadającego się urodzaju, już obecnie sprzedają zapasy te po znacznie niższych cenach, niż się tego spodziewali. Ujednostajniona linja postępowania zarówno giełdy zbożowej, jak i młynów i piekarń, mogłaby wpłynąć na dalszą zniżkę cen w interesie spożywców.

URZĘDNICY SKARBOWI A LIGA POWIETRZNA OBRONY PAŃSTWA. Grono urzędników skarbowych wszczęło propagandę w kierunku zapisywania się na członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa. W dniu 21 z. m. powstało Koło Skarbowców L. O. P. P.

Na prezesa zarządu powołano p. Leona Hejdudowskiego, na wiceprezesa p. Edwarda Zienkowskiego, na sekretarza p. Laszeckiego. Akcją tą gorąco zainteresował się prezes Rady ministrów, p. Władysław Grabski, który w dniu 8 b. m. przyjął, jako minister skarbu, godność honorowego prezesa zarządu.

POSIEDZENIE PRZEDSTAWICIELI CEGIELNI odbyło się dnia 22 b. m. przy krakowskim Związku przemysłowców. Zastanawiano się nad sytuacją, jaka się wytworzyła w tym przemyśle z powodu nierozbudzenia ruchu budowlanego. — Przemysł cegielarski otrzymał drobne kredyty z Banku Gospodarstwa Krajowego 6-miesięczne, z ewentualnem prawem prolongaty na dalsze trzy miesiące. Kredyty te miały być przeznaczone na uruchomienie cegielni. Jak się dowiadujemy, kredyty te zostały faktycznie użyte na podjęcie produkcji, tymczasem brak zapotrzebowania na cegłę wskutek niedotrzymania zobowiązań rozbudzenia ruchu budowlanego, co wytwarza sytuację katastrofalną w przemyśle cegielarskim. Cegielnie bowiem nietylko, że nie będą w stanie umorzyć otrzymanych kredytów, lecz stają przed groźbą przymusowej sprzedaży towarów.

POSIEDZENIE SEKCJI MŁYNARSKIEJ przy tutejszym Związku przemysłowców odbyło się 19 b. m. Na posiedzeniu omawiano aktualne sprawy reaktywowania ceł na mąkę zagraniczną. Skonstatowano, że, mimo przyrzeczeń czynników miarodajnych, dotychczas nie reaktywowano cła na mąkę zagraniczną, wskutek czego przykre położenie młynów krajowych jeszcze się pogorszyło. — Obawy przed ewentualną zwyżką mąki z powodu wprowadzenia ceł na mąkę zagraniczną są zupełnie płonne, ponieważ zboże zagraniczne spada w cenie. Położenie w przemyśle młynarskim jest do tego stopnia przykre, że koniecznem jest, aby rząd celem uratowania tej gałęzi przemysłu, natychmiast wprowadził cło na mąkę zagraniczną (luksusową). Chodzi tu bowiem o mąkę lepszego gatunku.

O DOSTOSOWANIE CEN ZBOŻA DO CEN CHLEBA I MĄKI. Zniżka cen zboża, która wyraźnie wystąpiła z końcem kwietnia i w początku maja wywołała odpowiednią zniżkę cen mąki tak krajowej jak i zagranicznej. Wobec tego, że ceny chleba niezawsze wykazują obniżkę odpowiednią do zniżki cen mąki i zboża, polecił̇o min. spraw wewn. organom administracyjnym, ażeby czuwały nad odpowiedniem dostosowaniem cen chleba do każdorazowych targowych cen zboża i mąki. W wypadkach, w których zostanie stwierdzone, że ceny chleba nie odpowiadają miejscowym cenom zboża i mąki, mają władze administracyjne przekazywać winnych pobierania cen lichwiarskich sądom do ukarania.

POLSKI PRZEMYSŁ CEMENTOWY. W r. 1924 wyprodukowano tylko 400.000 ton cementu wobec 600.000 ton przedwojennego zużycia rocznego. Konsumcja cementu na głowę w stosunku do norm przedwojennych spadła z 20 do 15 kg. Natomiast wzrósł eksport cementu do 32.2 tysięcy ton w stosunku do 20.1 tysięcy ton w roku 1923. Prawie całkowity wywóz cementu dostał się na targi czeskie i bałkańskie. Ceny wewnętrzne cementu w pierwszym kwartale 1924 roku przekroczyły równię cen przedwojennych o 20 procent, poczem spadły raptownie na jesieni do 75% tej wysokości.

JAK WYNAGRADZANI SĄ PRACOWNICY MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO? Min. skarbu komunikuje: Urzędnicy państwowego monopolu spirytusowego otrzymują pobory zasadnicze wedle skali poborów urzędników państwowych. Ze względu na to, że monopol spirytusowy jest przedsiębiorstwem handlowo-przemysłowem, statut monopolu przewiduje zasadę dodatkowych remuneracyj, przyjętą w przedsiębiorstwach prywatnych. Wysokość remuneracji tej, zależna od osiągniętego zysku, jest jednak budżetowo ograniczona i nie może przekraczać 30 procent uposażenia ogólnego pracowników monopolu spirytusowego. Sumę remuneracji dla dyrektora i wicedyrektora ustala równocześnie z zatwierdzeniem bilansu rocznego minister skarbu, a w ciągu roku udziela zaliczek na poczet remuneracji (wogólnej sumie, przyznanej przez ministra skarbu) rozdziela dyrektor instytucji w zależności od tego, w jakiej mierze pracownicy przyczynili się do osiągnięcia przez monopol zysku dla skarbu państwa.

UDZIAŁ ZAGRANICY W PIĄTYCH TARGACH WSCHODNICH. Ambasador francuski w Warszawie zawiadomił oficjalnie zarząd Targów Wschodnich we Lwowie, że Francja pragnie w roku bieżącym wziąć wydatniejszy udział w Targach, niż dotychczas. Sekcja polsko-francuska Izby handlowej we Lwowie zajmie się urządzeniem francuskiego pawilonu. W Anglji panuje duże zainteresowanie Targami Wschodniemi, ponieważ angielskie sfery gospodarcze dopatrują się w tych Targach doskonałej sposobności dla ekspanzji wytwórczości angielskiej na wschód. Również kupcy tureccy zawiadomili zarząd Targów za pośrednictwem posła tureckiego w Warszawie, że zamierzają wziąć udział w Targach. Poselstwo japońskie zwróciło się do zarządu Targów o informacje co do znaczenia i organizacji Targów, gdyż zamierza podjąć odpowiednie kroki w japońskich kołach handlowych, pragnąc je zainterseować tem przedsięwzięciem.

CENY WĘGLA NA TARGACH ŚWIATOWYCH. W drugim tygodniu maja notowano węgiel angielski: Northumberland niesortowany 16.— sh; Durham najlepszy gazowy niesortowany 18 sh; Durham koks hutniczy 21.6 d.

Niemiecki: Ruhra niesortowany marek 15, gazowy marek 17; koks hutniczy marek 24.

W ośrodkach knsumcyjnych: w Hamburgu Durham gazowy marek 29.70; Ruhra niesortowany marek 23.20; w Szczecinie ang. okrętowy 26 sh 6 d; niemiecko-górnośląski marek 29.75; w Berlinie angielski 27.2 d (27.75 marek); górnośląski marek 27.25.

KANAŁ ŁABA-ODRA-DUNAJ. Ponieważ Czechosłowacja 20% całkowitego eksportu dokonywuje na drodze wodnej, przeto powstał projekt budowy kanału, łączącego Łabę i Odrę z Dunajem, celem wzmożenia zdolności transportowych dróg wodnych. Kanał ten wynosić ma 400 kilometrów długości, koszt budowy oblicza się na 2.5 miljardów koron czeskich (około 600 miljonów zł.), czas budowy 10 lat. Część kapitałów ma być uzyskana za granicą w drodze pożyczki. Czeskie ministerstwo pracy zdradza wielkie zainteresowanie tym projektem.

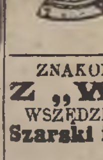
SYTUACJA NA NIEMIECKIM TARGU PRACY. Zastój, który zaznaczył się przed kilkoma tygodniami w Niemczech, trwa nadal, nie przyjmując jednak szerszych rozmiarów, gdyż liczba bezrobotnych, otrzymujących zapomogi, spadła do 400.000 z 600.000 na początku b. r. Na targu pracy zaznaczyła się tendencja do wzrostu płac, powodująca dalsze podrożenie produkcji, co nie znajduje wyrównania w cenach wyrobów przemysłowych. Ceny eksportowe spadły w ciągu pierwszego kwartału bieżącego roku o 7%. Według zestawień Urzędu statystycznego Rzeszy, przeciętne płace robotnicze wynosiły tygodniowo: październik 1924 r. robotnik wykwalifikowany 36.48 marek złotych, niewykwalifikowany 27.48 marek złotych, styczeń 1925 r. wykwalifikowany 38.10 marek złotych, niewylkwalifikowany 27.73 marek zł., luty 1925 r. wykwalifikowany 38.45 marek złotych, niewykwalifikowany 29.01 marek złotych, marzec 1925 r. wykwalifikowany 39.79 marek złotych, niewykwalifikowany 29.48 marek złotych. — Ten stan rzeczy powoduje zmniejszenie rentowności kapitału, co powoduje w Niemczech obawy o zmniejszenie produkcji.

STOSUNKI POLSKO-WĘGIERSKIE. Nowo zorganizowana węgiersko-polska Izba handlowa w Budapeszcie (V. Balvany u. 16) udziela na żądanie interesowanym dokładnych informacyj w sprawie zawarcia polsko-węgierskiego układu handlowego, oraz stosunków polsko-węgierskich.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.



ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	0·05	**Warszawa**	8·00
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	**Lwów**	7·55
Wiednia	2·13	**Wiedeń**	14·10
Piotrowic i Katowic	4·00	**Piotrowice**	8·20
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·23
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·40	**Lwów**	12·35
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·33	**Zakopane**	12·51
Lwowa	7·55	Lwów	17·15
Wieliczki	6·25	Wieliczka	8·55
Warszawy Z.	8·35	**Warszawa**	20·30
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Poznania Z. przez Katowice	10·06	Poznań	22·07
Żywca	10·25	Żywiec	15·00
Lwowa	10·28	Lwów	21·29
Lwowa	13·15	**Lwów**	19·05
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20
Warszawy Z.	14·10	**Warszawa**	21·40
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·33
Katowic (Berlina)	17·05	**Katowice**	19·00
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49
Gdańska	19·05	**Gdańsk**	10·00
Bochni	19·15	Bochnia	20·27
Warszawy Z.	19·15	**Warszawa**	5·35
Bielska	19·25	Bielsko	22·50
N. Sącza	19·50	N. Sącz	8·08
Warszawy	20·05	Warszawa	9·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	21·45	Łódź	6·45
Poznania przez Katowice	22·20	**Poznań**	6·45
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·26	Piotrowice	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·48	**Lwów**	19·40
Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Stryja	5·15	Stryj	14·26
Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Poznania przez Katowice	6·00	**Poznań**	21·25
Warszawy	6·20	**Warszawa**	22·35
Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Bielska	7·25	Bielsko	3·53
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·45
Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Gdańsk	10·05		
Bielska	10·40	Bielsko	3·58
Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Katowic (Berlina)	12·50	**Katowice**	11·05
Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Zakopanego	15·00	Zakopane	8·35
Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Katowic	16·18	Katowice	13·58
Lwowa (Bukaresztu)	16·25	**Lwów**	10·10
Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Chrzanowa	18·05		
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Tarnowa	18·30	Tarnów	16·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·00	Piotrowice	13·40
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	21·10	**Zakopane**	16,00
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	21·50	**Lwów**	15·25
Warszawy	22·05	**Warszawa**	14·30
Żywca	22·45	Żywiec	18·28

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. — Rządca drukarni L. K. Górski.